

Moje uda, moje oczy, moje łzy

Brathanki

Nikt nie może mieć na własność
Moich rzęs i moich powiek
Usnę, kiedy zechcę zasnąć
Skończę, kiedy koniec powiem

Nikt nie może mieć w swej szafie
Moich łez i moich westchnień
Tęsknić tak jak nikt potrafię
Kiedy za miłością tęsknię

Nikt nie może mieć na własność moich warg
Moich piersi, moich wyznań, moich skarg
Moje uda , moje oczy, moje łzy...
Chyba, że je - już na zawsze - weźmiesz ty...
Moje uda , moje oczy, moje łzy...
Chyba, że je - już na zawsze - weźmiesz ty...

Nikt nie będzie mi układać
Moich dni i moich kiecek
Gadam, kiedy zechcę gadać
Spadam , kiedy w przepaść lecę

Nikt nie będzie mi zabraniać
Błędów mych i mych porażek
Nie śpię gdy mam dosyć spania
Marzę , gdy mi trzeba marzeń

Nikt nie może mieć na własność moich warg
Moich piersi, moich wyznań, moich skarg
Moje uda , moje oczy, moje łzy...
Chyba, że je - już na zawsze - weźmiesz ty...
Nikt nie może mieć na własność moich warg
Moich piersi, moich wyznań, moich skarg
Moje uda , moje oczy, moje łzy...
Chyba, że je - już na zawsze - weźmiesz ty...
Moje uda , moje oczy, moje łzy...
Chyba, że je - już na zawsze - weźmiesz ty...